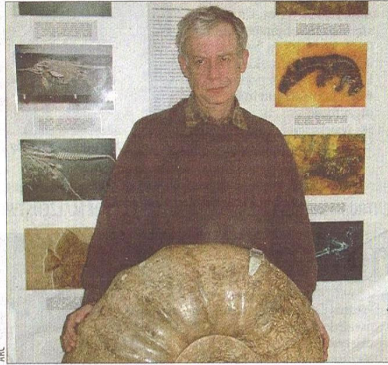


Na luzie o ewolucji biologicznej



Autor jest pomysłodawcą i koordynatorem Śląskiej Kawiarni Naukowej. Doktor fizyki, zajmuje się także komunikacją naukową. Współpracuje z wieloma tytułami prasowymi i rozgłośniami radiowymi. Jest wiceprezsem Polskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Naukowych Naukowi.pl.



Marcin Ryszkiewicz, geolog i ewolucjonista z Muzeum Ziemi PAN w Warszawie (na zdjęciu z amonitem), będzie pierwszym gościem Śląskiej Kawiarni Naukowej.

W krajach Europy Zachodniej od wielu lat, a u nas od kilku działają kawiarnie naukowe. To nie są specjalne lokale, w których można mówić jedynie o nauce, raczej miejsca nauce przyjazne. Kawiarnia jest do tego wymarzona. Do kawiarni przychodzi się, by spędzić miło czas w towarzystwie. By porozmawiać. Dlaczego tematem tych rozmów nie miałyby być nauka? Bo zbyt skomplikowana? Nieciekawa? To, nad czym pracują naukowcy, nie jest oderwane od rzeczywistości. Nie funkcjonują oni w innym świecie. To, co robią, dotyczy nas wszystkich, bo rozwiązuje problemy nas wszystkich. Nawet nauki podstawowe, o których przyjęło się myśleć, że służą jedynie poznaniu, wcześniej czy później na pewno się przydadzą.

Gdy w 1922 roku Nagrodę Nobla z fizyki odbierał duński fi-

zyk Niels Bohr (za opracowanie teorii budowy atomu), nikt nie zastanawiał się, jak jego praca może być wykorzystana. Dzisiaj, dzięki jego odkryciom, mamy lasery, a więc i napędy optyczne; wysłuzone już nośniki CD, DVD i przyszłościowy Blu-Ray. Choć od odkrycia do wykorzystania w przypadku nauk podstawowych mija czasami kilkadziesiąt lat, takich przykładów jak prace Bohra i masowo produkowane CD można znaleźć tysiące.

PO PRZECIWEJ STRONIE SĄ DZIEDZINY, W KTÓRYCH OD ODKRYCIA DO WYKORZYSTANIA MIA MAŁO CZASU. Medycyna, telekomunikacja, biotechnologia czy genetyka. Prywatne firmy inwestują ogromne pieniądze w naukę, bo wiedzą, że to inwestycja pewna.

Wróćmy jednak do idei kawiarni naukowej. Trawestując tytuł programu telewizyjnego,

o nauce warto rozmawiać. Stąd idea tworzenia miejsc, gdzie robi się to w sposób niespotykany na uniwersytetach czy w instytutach badawczych. Tam są wykłady, seminaria. Te sposoby komunikowania się są ważne, szczególnie w procesie edukacji, ale dla ludzi już wykształconych mało atrakcyjne. Na wykładzie nie sposób używać skrótów myślowych czy płytkich analogii, podczas gdy w czasie luźnej rozmowy, przy kawie, jak najbardziej. I to jest właśnie sens tworzenia kawiarni naukowej. Chodzi o to, by spotkać się i na luzie porozmawiać. Zapytać o to, co intryguje i mieć rzadką okazję usłyszenia odpowiedzi od specjalisty.

ewolucja rządzi przypadek? Jak potoczyłyby się losy ssaków, gdyby kilkadziesiąt milionów lat temu uderzenie w Ziemię ogromnego meteorytu nie zakończyło ery dinozaurów? Interesujących pytań można zadać wiele. W jakim kierunku pójdzie dyskusja, zależy będzie od publiczności. Pytania będzie zadawał moderator, ale może je zadać także każdy uczestnik. Spotkania w Śląskiej Kawiarni Naukowej są

otwarte. W przerwach będzie grał zespół jazzowy.

Śląska Kawiarnia Naukowa zaprasza zawsze w pierwszy czwartek miesiąca, chyba że akurat tego dnia wypadnie święto. Jej partnerami są Uniwersytet Śląski i National Geographic Polska. Patronat medialny objęli Dziennik Zachodni, Radio Katowice i TVP3 Katowice. Kolejne spotkania naukowe z udziałem wybitnych specjalistów i zara-

zem świetnych mówców będą dotyczyły zwrotu dóbr kultury, które zostały w czasie wojny zrabowane w Polsce, zmian klimatycznych, komórek macierzystych, kolonizowania innych planet, mitu ciemnego i zacoфанego średniowiecza.

TOMASZ ROZEK

*Dziennik Zachodni nr 230
2 października 2007 r.
str. 15, Cywilizacja*

www.dz.com.pl